

Marcin Medyński

"Marcinków : zarys dziejów", Kazimierz Winiarczyk, Wąchock 2012 : [recenzja]

Z Dziejów Regionu i Miasta : rocznik Oddziału Polskiego Towarzystwa
Historycznego w Skarżysku-Kamiennej 4, 193-196

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Recenzje i omówienia

Kazimierz Winiarczyk, *Marcinków. Zarys dziejów*, PU Compus, Wąchock 2012, ss. 196, il.

Minęły już czasy, kiedy swoich monografii mogły doczekać się tylko duże miasta z tzw. wielką historią. Coraz częściej przedmiotem prac historyków i regionalistów-amatorów stają się miasta małe, o krótkim miejskim rodowodzie, oraz wsie. Z taką pracą mamy do czynienia również w omawianym przypadku. Kazimierz Winiarczyk, z wykształcenia pedagog, z woli wyborców radny miasta Wąchocka, a z zamiłowania historyk-regionalista, po serii prac poświęconych historii Wąchocka¹, zajął się dziejami leżącej między Skarżyskiem-Kamienną a Wąchockiem wsi Marcinków.

Autor opatrzył swą pracę podtytułem „zarys dziejów” (tak też pisze o niej na s. 5) i traktuje ją jako „przyczynek do dalszych badań” (s. 7). Stwierdzenie to jest szczególnie uzasadnione w odniesieniu do okresu od prehistorii do 1945 r. Po wstępnych uwagach, dotyczących położenia, statystyki i toponimii Marcinkowa, autor pokrótce opisał dzieje tych terenów (s. 15-27), poczynając od odkrytych śladów osadnictwa pradziejowego (rezerwat Rydno), poprzez pierwsze ślady przemysłu metalurgicznego datowane na okres rzymski (pozostałości dymarek i cmentarzysko), aż po lepiej nam znane czasy nowożytne. Dogodne warunki do rozwoju hutnictwa zdecydowały o sprowadzeniu na te tereny cystersów, którzy osiedli w Wąchocku i walnie przyczynili się do rozwoju warsztatów hutniczych i eksploatacji rud żelaza w swoich

¹ Książki jego autorstwa: *Kalendarium wąchockie*, Wąchock 2002; *Cmentarze wąchockie. O ludziach, którzy odeszli...*, Wąchock 2004; *Szkice z dziejów Wąchocka i okolicy*, Wąchock 2008.

włościach. Cystersom zawdzięcza Marcinków powstanie w XVI w. pierwszej znanej nam kuźnicy, zwanej Rudą Marcinkowską (urządził ją i eksploatował Feliks Marcinek). Był to początek nowożytnego osadnictwa w dzisiejszej wsi. Autor, na podstawie źródeł drukowanych, nakreślił dzieje miejscowych kuźnic. Więcej wiadomo o wydarzeniach wieków XIX i XX – autor opisał uwłaszczenie włościan, zamieścił kilka uwag o sieci dróg, demografii, młynie i karczmie. Dla okresu międzywojennego poświęcono też kilka słów życiu społecznemu, politycznemu i samorządowemu oraz działalności patriotycznej mieszkańców wsi, zaś opisując czas II wojny światowej przypomniano marcinkowian, którzy walczyli z okupantem, oraz tych, którzy stracili wówczas życie.

Kolejny rozdział autor poświęcił nakreśleniu dziejów Marcinkowa po II wojnie światowej. Opisał aktywność mieszkańców, dzięki której udało się zbudować most i drogę, uzyskać najpierw tymczasowy, a później wybudować nowy budynek dla szkoły, a także zelektryfikować wieś, zbudować sieć wodociągową, gazową i telefoniczną, nową remizę strażacką, dom kultury i kaplicę. Ponadto szczególnie dokładnie opracowano zagadnienia administracyjne i polityczne tego okresu.

Kolejne rozdziały autor poświęcił omówieniu zagadnień szczegółowych. Rozdział dotyczący dziejów szkoły w Marcinkowie rozpoczynają informacje o szkole w Wąchocku oraz składkach i uczniach z Marcinkowa na początku XIX w. Dalej znajdujemy wiadomości o szkołach na terenie wsi, od pierwszej, założonej w 1917 r., aż po szczegółowe opracowanie historii szkoły w latach 1945–2001 (czyli do jej likwidacji). Krótki rozdział (2 strony) poświęcono istniejącemu w latach 1949–2001 przedszkolu w Marcinkowie. Następna część, stanowiąca opracowanie działalności kulturalnej, obejmuje jedynie czasy najnowsze. Natomiast w okresie międzywojennym zaczęły działać opisane w dwóch kolejnych rozdziałach: Koło Gospodyń Wiejskich i Ochotnicza Straż Pożarna.

Jak na wstępie powtórzono za autorem, recenzowana praca ma stanowić zarys dziejów i przyczynek do dalszych poszukiwań. Warto zatem wskazać, iż przed przysłanymi badaczami dziejów Marcinkowa (zwłaszcza przed 1945 r.) pozostaje obszerna kwerenda w wielu archiwach, niewykorzystanych przez autora. Dla okresu prehistorycznego pracą drukowaną o charakterze źródłowym stało się opracowa-

nie badań na terenie rezerwatu Rydno². Wiele informacji dla nowożytnych dziejów gospodarczych (a być może i demografii) zawierają niewątpliwie akta staropolskie przechowywane w Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, a także w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie; do końca XVIII w. autor korzystał jedynie z nielicznych źródeł drukowanych i opracowań. Dopiero dla opisu XIX w. pojawia się kilka źródeł archiwalnych, jednakże kompleksowa kwerenda w Archiwum Państwowym w Radomiu (zwłaszcza w zespolę Zarządu Dóbr Państwowych) mogłaby znacznie wzbogacić naszą wiedzę o Marcinkowie w okresie niewoli narodowej (a dzięki licznym allegatom, być może i w okresie staropolskim). Nie zostały też wykorzystane zasoby Archiwum Diecezjalnego w Sandomierzu, które mogłyby rzucić nieco światła na życie religijne marcinkowian i ich aktywność społeczną związaną z kościołem (te zagadnienia dla okresu przed 1945 r. autor pominął). Do postulatów badawczych dotyczących okresu po 1918 r. można też zaliczyć kwerendę w zbiorach Archiwum Akt Nowych w Warszawie, zaś dla dziejów najnowszych – w zbiorach Instytutu Pamięci Narodowej. Tak więc „dalsze badania”, o których wspominał Kazimierz Winiarczyk, dają jeszcze duże pole do popisu dla historyków.

Na recenzencie ciąży też obowiązek wskazania niedomagań tej pracy. Jako główną wskazać należy brak korekty „historycznej”, który to brak zaowocował kilkoma merytorycznymi omyłkami. I tak: na s. 17 zabór austriacki określono obcym polskiej historiografii terminem „okupacja austriacka”³, na s. 20/21 osady utworzone wskutek reform agrarnych autor nazywa „posadami”, na s. 24 zamiast podsołtysa znajdujemy „posołtysa”, na s. 26 wymieniono policjantów zamordowanych przez NKWD w Kalininie jako ofiary rozstrzelań w Katyniu⁴, zaś na s. 47

² R. Schild, H. Królik, A. J. Tomaszewski, E. Ciepiewska, *Rydno. A Stone Age Red Ochre Quarry and Socioeconomic Center. A Century of Research*, Warszawa 2011.

³ Terminem „okupacja austriacka” określane były bywa okres zajęcia części Królestwa Polskiego przez Austro-Węgry w czasie I wojny światowej.

⁴ St. post. Franciszek Kuźdub (Kuźdub) i st. post. Stefan Witkowski byli więźniami Ostaszkowa, zostali zamordowani w Kalininie (dziś Twer) i pochowani w Miednoje. Zob.: *Miednoje. Księga Cmentarna Polskiego Cmentarza Wojennego. Tom 1 A-E*, Warszawa 2006, s. 477; *Miednoje. Księga Cmentarna Polskiego Cmentarza Wojennego. Tom 2 M-Ż*, Warszawa 2006, s. 1003.

mowa o kaplicy pw. Jana Czciela (sic!) w Marcinkowie, podczas gdy istniejący tam kościół filialny nosi wezwanie Najświętszego Serca Jezusa⁵.

Wskazane tu kilka uchybień nie zmienia jednak faktu, że książka Kazimierza Winiarczyka jest niezwykle cenna jako pierwszy zarys dziejów Marcinkowa. Podkreślić trzeba, że autor działał na dziewiczym obszarze badawczym, praktycznie bez żadnych przyczynków. Dużym atutem jego pracy jest utwalenie materiału najbardziej ulotnego, tj. wspomnień mieszkańców Marcinkowa. Cennym dla przyszłych badaczy będzie też zebrany przez autora i uporządkowany tematycznie (po każdym rozdziale) materiał ikonograficzny, rozproszony dotychczas w zbiorach prywatnych i często narażony na zniszczenie. Pozostaje mieć nadzieję, że recenzowana książka zmobilizuje innych do dalszych badań i uzupełnień dziejów Marcinkowa.

Marcin Medyński

⁵ *Rocznik diecezji radomskiej 2007*, Radom 2007, s. 460.